

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,50 zł z od-
noszeniem przeliczeń 20 gr
wzrost. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrze-
żeniu przedpłat, złożeń prośb, przesłania ho-
nowiszek, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatem-
nowych dostarczeń gazet, lub zwrotu samej abon-
amentu. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza
mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na
str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierw-
szej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogła-
szaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygod-
niowo w poniedziałek, środek i piątek. Skrytka posta-
wa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252

Piątek Stefana kr.
Sobota Bł. Bronisławy
Niedziela 13 po Sw.

Dziś wschód słońca o godz. 4:47 zach. 18:24
Jutro „ księżycy ” 23:26 „ 10:41
Dziś „ księżycy ” 9:59 „ 22:44

Nr. 101

Wąbrzeźno, sobota 3 września 1927 r.

Rok VII

Cicha tragedia ginącego ludu.

Spółeczeństwo nasze musi ratować
lud polski na Warmji i Mazurach.
II.

Spółeczeństwo i prasa polska milczy pomi-
mo, że położenie ludności polskiej na Warmji,
Mazurach i Powiślu w każdym dniu staje się
raz smutniejsze. Dochodzi dziś bowiem do tego,
że uszokuła się i zmniejsza nabożeństwa
polskie, z sero ludu polskiego wydziera się
ten najdroższy skarb, jakim jest możność mo-
dlenia się w ojczystym języku.

Pozatem rząd niemiecki nie kwapi się by-
najmniej z zakładaniem szkół i ochron polskich,
co w myśl traktatu wersalskiego, postanowień Li-
gi Narodów, a nawet według konstytucji niemiec-
kiej dawno powinno być zapoczątkowane. To
też młodzież polska zmuszona jest uczęszczać
do szkół niemieckich, narażając się tem sa-
mem na niebezpieczeństwo zupełnego wyna-
rodowienia się, utraty języka i ducha ojczy-
stego. Starania „Związku Polaków” w Berlinie
o szkoły polskie, starania bądź co bądź organi-
zacji stojącej na gruncie konstytucji niemieckiej,
napotykają na ogromne trudności, a nawet rozbi-
jają się zupełnie o niechęć wyższych władz
niemieckich.

Praca oświatowo-narodowa utrudniona jest
więc na każdym kroku. O jakimkolwiek rów-
nouprawieniu ludności polskiej w myśl posta-
nowień Ligi Narodów, lub nawet konstytucji
niemieckiej nie ma dziś mowy w Prusach
Wschodnich.

Wzniosłe idee powojenne, pojęcie o samo-
określeniu się ludów i narodów, o prawach przy-
 należnych każdej mniejszości narodowej, nie do-
tarły jeszcze do tych zakątków pruskich, gdzie
ciężki szowinizm wszechniemiecki i hakatyzm
święcą prawdziwe tryumfy.

Zakreśliwszy w ogólnych zarysach to, co
dzieje się obecnie na Warmji i Powiślu, specy-
jalny rozdział poświęcić pragnę t. zw. kwestji ma-
zurskiej, która niemal zupełnie zesłała z powie-
rzchni ogólnego zainteresowania. Nikt już sobie
nie zdaje sprawy z tego, że na terenie, odda-
lonym zaledwie o 100 km. od serca Polski —
Warszawy, rozgrywa się ponura tragedia lu-
du, choć odrębną wiarą i obyczajami, ale
zawsze od niepamiętnych wieków polskiego.

A niestety faktem jest już ustalonym, że lud
mazurski, jak nigdy przedtem, bliskim jest zupeł-
nego wyzbycia się charakteru ludu polskiego.

Cechy narodowe polskie wskutek wiekowej
polityki germanizacyjnej Mazurzy dawno już u-
tracili. Utracili je do tego stopnia, że w miej-
sce przywiązania do Macierzy czują oni wprost
nienawiść do Polski, a Polak — katolik (Ma-
zurzy pruscy są ewangelikami) z Kongresówki,
Małopolski, czy nawet z Poznańskiego jest
im wrogiem, którego zwalczać należy dla do-
bra „niemieckiej ojczyzny”. Tak dalece po-
trafił w ich serca wszczerzyć się jad nienawiści,
wsączany im przez Prusaków od pierwszej chwi-
li dzieciństwa przez szkoły pruskie, a potem przez
służbę wojskową w armji pruskiej.

Wszelkie cechy polskości tępiąco wśród
Mazurów powoli, systematycznie i w myśl
wyrafinowanego szatańsko obmyślonego pro-
gramu.

W rezultacie z Mazurów stworzono jakiś nie-
znany w Europie, ani w całym świecie „Misch-
volk” (po polsku tłumaczyć można jedynie: po-
myślony lud), który nie czuje już w sobie na-
rodowości polskiej, a nie zdążył jeszcze stać
się ciałem i duszą ludem niemieckim. Po pro-
stu — jak mówi ludowe przysłowie — „ni pies
ni wydra”.

Z Polską łączy Mazurów chociaż teoretycz-
nie tylko język polski, ale z Niemcami łączy ich

i to znacznie silniejszym węzłem wspólność re-
ligij ewangelickiej, którą Mazurzy wyznają już
od czasów sekularyzacji Prus Książęcych przez
Albrechta pruskiego. Pod względem politycznym
Mazurzy przyznają się w lwiej części do na-
rodowości niemieckiej, choć wielu z nich, a
zwłaszcza starsze pokolenie języka niemiec-
kiego nie zna zupełnie, lub bardzo mało. Ka-
leczą oni więc nie miłosiernie ten język niemiec-
ki, ale kto by im powiedział, że są Polakami, to
poczytają mu to za największą obrazę.

Krótką pracą uświadamiającą wśród Mazu-
rów w czasie plebiscytu nie wydała prawie za-
dnych wyników. Nie oświeciła ona ani na krót-
ką chwilę tych ciemności, jakie panują w głowie
Mazurów pod względem „narodowościowym”.
Nie przejrzał on wcale na oczy, nie otrząśnię
bynajmniej z pokostu pruskiego, ale pozostał na
dal takim jakim był przedtem, to jest ni Po-
lakiem, ni Niemcem.

Plebiscyt minął i jedna z ważniejszych kart
w dziejach ludu mazurskiego zamknęła się bez
echa. Polska praca uświadamiająca przeszła bez

śladu, a Niemcy rozpoczęli na nowo swoją
akcję germanizacyjną na Mazurach i to z
większą nawet siłą jak przedtem, aby zatrzeć
wszelkie ślady, jakie ewent. pozostawiła pro-
paganda polska w czasie plebiscytu.

Dzisiejsza akcja niemiecka nie dba już wca-
le o germanizację starszego pokolenia na Ma-
zurach. Starzy Mazurzy i tak nie długo wymrą,
a z nimi pójdzie do grobu ta stara prawdziwa
„gadka” mazurska i te słabe echa polskości, ja-
kie od czasu do czasu w ich sercach się od-
zywały. Niemcy w swojej lajdackiej filozofji,
że „die Sterbenden muss man ruhig sterben
lassen” (umierającym trzeba pozwolić umrzeć
spokojnie) nie przeszkadzają bynajmniej sta-
rym Mazurom w pielęgnowaniu języka ojczy-
stego i zakorzenionych głęboko tradycji pol-
skich. Wiedzą dobrze, że akcja ta jest bez-
celowa.

W jakim kierunku idzie obecna polityka ger-
manizacyjna na Mazurach, mowa będzie w na-
stępnym artykule.

L. Łydko.

b. współpracow. Pleb. Kom. Mazurskiego.

Katastrofalne skutki powodzi w Małopolsce Wschodniej.

Cztery rzeki wylały. — Wszelka komunikacja przerwana. — Dotychczas 126 osób utonęło
— Śraty. — Pomoc rządu dla powodzi.

Lwów. Z powodu gwałtownej ulew w no-
cy z 30 na 31 bm. nastąpił na obszarze tutejsze-
go województwa katastrofalny wylew rzek Sanu,
Dniestru, Strwiąża, Tyśmienicy i innych oraz ich
dopływów. W powiatach Przemyśl, Dobromil,
Sanok, Lisko, Sambor, Stary Sambor, Drohobycz
i Rudki rzeki wylewały gwałtownie, zalewając
okoliczne pola i wsie, a częściowo i miasta, ni-
szącąc pozostałe na polach płony, zrywając liczne
mosty i psując poważnie gościńce i linje kolejo-
we. Ludność zalanych miejscowości, ratując ży-
cie, pozostawia cały swój dobytek na pastwę
losu. Szkody, wyrządzone przez wylewy, są ol-
brzymie. Według dotychczas otrzymanych wiadomości
mają być również ofiary w ludziach. Komu-
nikacja między licznymi miastami, a szcze-
gólnie między Samborem i Drohobyczem prze-
zerwana. W powiecie drohobyckim wszystkie mo-
sty na rzece Tyśmienicy zerwane. Zagłębienie Bo-
ryslawskie odcięte zostało od kolei.

Na pomoc dotkniętej niebywałą katastrofą
ludności pospieszyła policja, straż pożarna i wo-
jsko, które natychmiast wysłało do zagrożonych
okolic pontony i saperów.

Stanisławów. Województwo stanisławowskie
donosi: Katastrofą powodzi zostały objęte powia-
ty: Turka, Skole, Żydaczów, Stryj, Dolina, Ka-
łusz, Stanisławów, Bohorodczany, Nadwórna, Pe-
czeniżyn, Kosów, Śniatyn, Horodenka, Worochta,
Tłumacz, Mikuliczyn, Jaremcze.

Rozmiary katastrofy są bardzo wielkie. Do-
tychczas stwierdzono uredownie, że 126 osób
utonęło. Komunikacja kolejowa jest przerwana
wskutek podmycia toru na linii Stanisławów-Snia-
tyn w trzech miejscach, na linii Stanisławów-Wo-
rochta w jednym miejscu, na linii Stanisławów-
Czortków w jednym miejscu. Ruch kolejowy od-
bywa się jedynie na linii Lwów-Stanisławów.

O rozmiarach katastrofy świadczą następują-
ce spustoszenia:

W powiecie dolińskim woda zniosła prze-
szło 150 chat. Mieszkańcy siedzą na dachach
ocalałych chat. Nie można im udzielić żadnej
pomocy, ponieważ woda rozlała dookoła na sze-
rokość półtora kilometra. W ciągu nocy dzisiej-
szej i dzisiejszego rana woda w dalszym ciągu
przybierała.

W powiecie kosowskim wszystkie domy na
brzegu Czeremoszu Białego zostały zniszczone,
m. in. dom, w którym miescił się posterunek po-
licji państwowej. Jeden z posterunkowych utonął.

W Małkowcach pod Tłumaczem huragan,
pędzący od południowego wschodu zniósł bez
śladu z ziemi 54 domy oraz zniszczył bez wy-
jątku wszystkie sady w okolicy.

W Krzywiorównie woda zabrała 7 domów,
zginęło 16 osób.

W Jastowie woda porwała 7 domów, zginęło
19 osób, w Żabni woda zalała 12 domów, zgi-
nęło 21 osób.

Wszystkie budynki, położone wzdłuż Cze-
remoszu Białego zostały zniszczone. Ilość ofiar nie
została dotychczas obliczona. Najwięcej ucier-
piała osada Kuty, gdzie woda zniosła kilkadzie-
siąt domów. Utonęło 7 osób. Następnie ucier-
piał powiat Nadwórna, gdzie woda zmyła bez
śladu tor kolejowy na przestrzeni 300 metrów.
Między Tatarowem a Mikuliczynem wielki most
został przez wodę zniszczony, wobec czego Worochta
i Tatarów są całkowicie odcięte.

Warszawa, 1. IX. (Radio wł.) Dziś o
godz. 6 po poł. odbyło się nadzwyczajne po-
siedzenie Rady Ministrów pod przewodni-
ctwem wicepremiera Bartla w sprawie udzie-
lenia szybkiej pomocy ludności powiatów,
dotkniętych powodzią. Postanowione wyasy-
gnować na ten cel narazie 1 i pół miliona zł.
i przekazać sumę tę do dyspozycji min. ro-
bót publicznych Moraczewskiego.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

W zarządzie G. P. U. w Moskwie rozstrzelano
trzech byłych oficerów armji carskiej oraz urzę-
dnika bankowego Ławrewa Egzekucje te wy-
konane zostały „ze względu na kontrrewolucyjną
działalność” ofiar.

Wobec zmniejszającej się w czasach ostat-
nich wydajności pracy w przedsiębiorstwach so-

wietkich CIK wszechzwiązkowy Z. S. S. R. za-
mierza wprowadzić w prawodawstwie, regulującym
stosunek robotników do kierownictwa fabryki,
daleko idące obstrzeżenia. M. in. przewidują, iż
robotnik w wypadku trzydniowego nieusprawie-
dliwienia nieobecności w okresie miesięcznym
automatycznie zostanie zwolniony.

Z wyroku sądu sowieckiego roztrzelany został w Kijowie znany działacz ukraiński, były dowódca dywizji w armji ś. p. Simona Petlury ataman Zawiedniuk, oskarżonyo kontrrewolucję.

Na północno-wschód od stacji Niegorełoje w odległości 500 metrów od granicy polskiej doszło do starcia między antysowieckimi oddziałami partyzanckimi a znacznym patrolem, wysłanym ze strażnicy bolszewickiej. Wywiązało się obustronna strzelanina, w wyniku której 5-ciu żołnierzy odniosło rany. Widząc nadciągającą dla wojsk regularnych pomoc, partyzanci wycofali się z zajętych pozycji, uciekając w głąb lasu w stronę Słucka. Wysłany pościg nie dał żadnych wyników, również niepomysłne były wyniki rewizyj, dokonanych we wszystkich osadach na szlaku, prowadzącym do Słucka.

Z Gdańska donoszą w związku z ciężkim poranieniem i aresztowaniem przed 4-ma tygodniami mata (podoficera) torpedowca Kujawiak, Narkiewicza Komisarjat Jeneralny Rzplitej domaga się wyjaśnienia tej sprawy. Wszelkie bowiem wysiłki Komisarjatu rozbijają się o głuche milczenie gdańskich władz policyjno-sądowych.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, sąd gdański skazał bezprawnie mata Narkiewicza na 2 lata więzienia. Spodziewać się należy ostrego protestu rządu polskiego.

Wczoraj o godz. 12-iej w południe przylecieli do Białogrodu lotnicy amerykańscy Schlee i Brock, którzy lecą dookoła świata. Wbrew pierwotnym planom pozostaną oni w Białogrodzie, aż do jutra rana, poczem wystartują do Konstantynopola, dokąd przelecą bez lądowania. Przy-

puszczają, że przestrzeń tę przelecą w ciągu 10 godzin.

Jak donoszą pisma paryskie, lotnik francuski Callizo wznosił się na wysokość 13 tys. metrów, zdobywając w ten sposób rekord światowy wysokości.

Sąd w Bostonie skazał Miss Donovan, sekretarkę obrony Sacco i Vanzetti'ego na rok więzienia za podburzanie tłumów i za rozpowszechnianie broszur anarchistycznych. Sąd wyższej instancji, do którego zaapelowała Miss Donovan, uwolnił ją za kaucją.

Jeden z najpoważniejszych banków hamburskich Deutsche Kolonial-Bank zawiesił wypłaty. Passywa banku sięgają 2 milj. mk.

Biuro Wolffa donosi z Genewy, że do sekretariatu Ligi Narodów wpłynęła skarga, podpisana przez szereg osób z Bydgoszczy, przeciwko pokrzywdzeniu mniejszości niemieckiej przez polską reformę rolną.

Rząd szwedzki zgodził się na import do Szwecji świeżego mięsa oraz przetworów mięsnych z obszarów powiatów bydgoskiego, inowrocławskiego, toruńskiego i poznańskiego.

Otwarcie dorocznych Targów Jesiennych w Lipsku nastąpiło. Bierze w nich udział 9 tysięcy wystawców, czyli znacznie mniej niż w tegor. Targach Wiosennych. Wśród wystawców panuje się daleko idące przygnębienie, przyczem ogólne są skargi na brak interesów i transakcyj z Polską. Mimo, iż frekwencja (obecność) kupców z Polski jest obecnie znaczna, dotąd jeszcze nie nastąpiły żadne zamówienia ani zakupy z ich strony.

ODEZWA

Olbrzymie znaczenie Pomorza dla Polski, jako jedynej drogi do wybrzeża morskiego, powinno być zrozumiane i należycie ocenione przez wszystkich obywateli naszego Państwa. Wielkimi rozporządzalnymi środkami należy zatem uświadomić cały Naród o wartościach, jakie przedstawia dla Polski ziemia pomorska.

Jednym z najbardziej celowych i bezpośrednich środków propagandy jest film, który, operując wyłącznie obrazami rzeczywistości, najlepiej zapozna społeczeństwo innych dzielnic naszego kraju z pięknem, bogactwami i kulturą ziemi pomorskiej, dlatego w zupełności uznajemy za pożyteczną inicjatywę wykonania krajoznawczo-propagandowego filmu o Pomorzu. W tej myśli wzywamy Władze Państwowe i Samorządowe, Organizacje oraz wszystkich światłych członków społeczeństwa do udzielenia jaknajdalej idącej pomocy Obywatelskiemu Komitetowi Wykonania Filmu pod tyt. „Pomorze“.

Toruń, dnia 28-go sierpnia 1927 r.

(—) Kazimierz Młodzianowski, Wojewoda Pomorski. (—) Gen. Dyw. Leon Berbecki, Dow. Okr. Korp. VIII. (—) Józef Włodek, Prezes Związku Miast. (—) Leon Ossowski, Prezes Związku Powiatów. (—) Janusz Czarliński, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu. (—) Jan

Donimirski, Prezes Pomorskiego Tow. Rolniczego (—) Tadeusz Marchlewski, Prezes Związku Towarzystw Kupieckich. (—) Ks. Stanisław Okoniewski, Biskup Chełmiński. (—) Dr. Józef Wybicki, Starosta Krajowy Pomorski. (—) Antoni Bolt, Prezydent Miasta Torunia. (—) Dr. Kazimierz Esden Tempski, Prezydent Pomorskiej Izby Roln. (—) Sylwester Buszczyński, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu. (—) Jerzy Ślaski, Prezes Związku Ziemian. (—) Władysław Grobelny, Prezes Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. (—) Jan Szwemin, Kurator Okręgu Szkolnego.

W związku z powyższą odezwą Obywatelski Komitet Wykonania Filmu p. t. „Pomorze“ podaje do wiadomości co następuje:

Film p. t. „Pomorze“ będzie miał charakter krajoznawczo-propagandowy. Na treść filmu składać się będą: historia i geografia Pomorza, krajoznawstwo, miasta i ich urządzenia i zabytki, handel i przemysł i rolnictwo, ludność, jej obyczaje i przemysł ludowy, drogi lądowe i wodne, Bałtyk i wybrzeże, porty, marynarka handlowa i wojenna i t. p. Do filmu będą dołączone wykonane już w tym celu zdjęcia z pobytu Pana Prezydenta Rzplitej na Pomorzu.

— Muszą lubić muzykę — zauważyła hrabina, wskazując na kosztowny fortepian założony nutami.

Nawet panna Worthington, tak wymagająca i przyzwyczajona do zbytku, nie miała nic do zarzucenia temu salonowi. Lżej odetchnęła. Dotąd wyobrażała sobie, że mieszkać będzie obok apteki, w ciasnych i brzydkich pokojkach, pełnych szkaradnej woni ziół i lekarstw. Ładny i obszerny dom, położony na ustroniu wśród cieniściego ogrodu nad rzeką, był dla niej niespodzianką.

Lady Raven przesadzała się w uprzejmości dla pani domu, unosiła nad urodą córek, chwaliła urządzenie domu, słowem wyraźnie pragnęła sobie ich ująć. Alicja, słuchając tych uprzejmych słówek, mówiła sobie z goryczą, że niema w nich ani słowa prawdy.

— Jestem pani niezmiernie wdzięczna, że raczysz się zaopiekować tem drogiem dzieckiem aż do mego powrotu — oświadczyła hrabina — zaciągnę względem pani dług, który trudno mi będzie spłacić.

Pani Carrington odpowiedziała grzecznie, że pragnęłaby jak najdłużej mieć siostrzenicę u siebie.

— Jestem pewna, że skoro powrócę, Alicja będzie wyglądała jak róża — rzekła lady Raven — mam nadzieję, że panie często odwiedzać nas będą. Zdaje mi się, że prócz tych dwóch prześlicznych córek, masz pani syna!

Ten syn był przedmiotem niepokoju dla pani hrabiny. Alicja żyć będzie w takim odosobnieniu od świata, że kto wie czy z nudów nie zakocha się w tym młodzieńcu.

— Właściwie nie jest on moim synem, tylko

Długość całego filmu wynosić będzie 3—4 tys. m. Film będzie wyświetlany nietylko we wszystkich miastach Rzplitej w normalnych wieczorowych seansach, lecz również i zagranicą, między innymi podczas wszystkich targów międzynarodowych i wystaw, na których Polska będzie reprezentowaną.

Opracowanie treści filmu jak również i całość realizacji spoczywa w rękach Obywatelstwa Komitetu Wykonania Filmu p. t. „Pomorze“, w skład którego wchodzi przedstawiciele: Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Pomorskiej Izby Rolniczej, Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu i w Toruniu, Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu, Pomorskiego Towarzystwa Krajoznawczego, oraz inżynier A. Hoffmann, dyrektor Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek“.

Zdjęć dokonywuje Kinematograficzna Agencja Propagandowa „Kap-Film“ w Warszawie, która wykonała już analogiczny film krajoznawczo-propagandowy p. t. „Śląsk Żrenica Polski“, uznany przez Międzyministerjalną Komisję Filmową za najlepszy dotychczas polski film tego typu.

(—) Inż. A. Hoffmann
Przewodniczący Komitetu.

Wielki przemysł łódzki na Powszechnej Wystawie Krajowej

Ruch wśród wystawców rozpoczyna się. Rosnie w kraju zrozumienie tej prawdy, że dzielące nas od terminu Wystawy niespełna dwa lata, poświęcone być muszą intensywnej pracy. Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiej, oceniając trafnie sytuację, pragnie rychło przygotować godną siedzibę dla najwspanialszego pokazu swojej wytwórczości. Wszakże przemysł nasz winien na Powszechnej Wystawie Krajowej zająć miejsce wybitne, odpowiadając temu stanowisku, jakie zajmuje w ogólnej produkcji kraju.

Dnia 11 września przyjeżdża do Poznania z Łodzi Zarząd wyżej wymienionego Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, celem dokonania wyboru miejsca pod budowę pawilonu dla Wielkiego Przemysłu Łódzkiego.

Dowody handlu żywym towarem List wołający o ratunek

Warszawa, 29. 8. Rybacy pod Bielaniem na Wiśle znaleźli butelkę z listem:

„Jesteśmy porwane przez handlarzy żywym towarem, którzy nas wiozą do Gdańska Ratunku!“

Podpisane: Irena Topolińska i Marja Wierzbicka.

Data 20. 8. 1927 r.

Policja wszczęła śledztwo.

Wykopanie czaszek żołnierzy szwedzkich w Przemysłu.

Przy konserwacji budynków przemysłowych przy ulicy Katedralnej, robotnicy natrafili w ziemi na wielką ilość czaszek. Czaszki te są typu skady-nawskiego i madziarskiego. Znalaziono je obok klasztoru (dzisiejszego odwachu) i koło kościoła pojezuickiego, zbudowanego w roku 1629 przez Annę Tyraską, damę dworu księżny Ostrogskiej. Wokoło klasztoru musiał być cmentarz. Wspomniane czaszki pochodzą zapewne z czasów oble-

pasierbem, chociaż kocham go narówni z moimi dziewczętami — odrzekła z uczuciem pani Carrington — od ósmego roku życia był pod moją opieką. Mieszka osobno, ale bywa u nas dość często.

Panna Worthington z trwogą myślała o tym nieznanym kuzynie, który także musiał być rzemieślnikiem, piekarzem albo mydlarzem, miał zapewne grube czerwone ręce, tubalny głos i popolite obejście. To była ostatnia kropla przepełniająca kielich goryczy, przeznaczony dla dumnej niegdyś dziedziczki.

— Bardzo żałuję, że nie zastała pani męża, byłaby rada go poznać — obłudnie ubolewała hrabina — chciej go pani pozdrowić ode mnie. Muszę cię już pożegnać, drogie dziecko — rzekła zwracając się do Alicji — nie uwierzysz, jak mi boleśnie rozstawać się z tobą.

Panna Worthington obojętnie przyjęła uściski i czułości ciotki. Zaledwie powóz lady Raven odjechał do Londynu, otoczyły ją kuzynki, okazując tyle serdeczności, dobroci i uwielbienia, że Alicja mimowolnie uczuła się wzruszoną. Amelja i Adela od razu pozyskały jej serce; były tak ładne, naturalne i dobrze wychowane, że niepodobna było oprzeć się ich urokowi.

— Idź kochanko do swego pokoju — rzekła pani Carrington — powinnaś trochę odpocząć. Jeżeli będziesz sobie czego życzyła, to powiedz dziewczętom; one będą się starały dogodzić ci we wszystkim.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Miłość i Duma

13)

Nowela Pawła Morgana.

(Przekład z angielskiego)

Alicja odrzuciła tę ofiarę i z jakimś okrutnym zadowoleniem pozbawiła się nie tylko ulubionych sprzętów, ale nawet kosztownych podarunków, obrazów i osobliwości, ofiarowanych jej na urodziny, kiedy była uwielbianą piękną, bogatą, dziedziczką, kochaną i pieszczoną jedynaczką. Zabrała tylko portret matki, kilka drobnotek, które niegdyś do niej należały, małe po ojcju pamiątki i rzeczy będące jej osobistą własnością. Wspaniała jej garderoba, godna księżniczki, w olbrzymie upakowana kufry, miała wraz z nią pojechać do Fulham.

Bolesna to była chwila dla sieroty, kiedy przed ganek zjechał powóz lady Raven i trzeba było opuścić ten dom, gdzie spędziła dzieciństwo i młodość. Hrabina postanowiła odwieść ją sama do Fulham, żeby jej dodać uroku w oczach nowej rodziny.

W cichym domu, nad rzeką, nie małe wrzenie sprawiła wizyta hrabina Raven i panny Worthington; spodziewano się samej tylko Alicji.

— Wiesz, że tu wcale ładnie — szepnęła lady Raven, rozglądając się po obszernym salonie, z niepospolitym smakiem urządzone. Błękitne adamaszkowe meble, koronkowe firanki, piękne porcelanowe wazon, pełne przesłicznych kwiatów, wszystko to nadawało mu cechę niezmiernie miłą i wytworną.

gania Przemysła przez wojska szwedzkie pod dowództwem Douglasa i sprzymierzonych wojsk siedmiogrodzkich (Rakoczy), który w czasie szturm na Przemysł w dniu 9 marca 1656 r. poniósł klęskę, wskutek załamania się lodu na Sanie i utonięcia wielkiej liczby wojska.

17 komunistów przed sądem.

Piotrków. Naznaczona na dzień 24. VIII. wielka rozprawa przeciw 17 komunistom z Radomska w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie wywołała w mieście ogromne zaniepokojenie. Na ławie oskarżonych zasiadło 17 mieszkańców Radomska z naczyniem gimnazjalnym i byłym redaktorem Massalskim oraz z niejakim Soleckim z partii „Wyzwolenie“ na czele. 6 oskarżonych odpowiada z więzienia, 11 z wolnej stopy. Do rozprawy powołano 87 świadków. Wśród przepełnionej sali przewodniczący sędzia Prażmowski w asystencji sędziów Królikowskiego i Ostróżki otworzył rozprawę. Okazało się iż blisko połowa świadków na rozprawę się nie stawiła, w tem jeden z najważniejszych świadków oskarżenia niejaki Rogacz, który w znacznym stopniu przyczynił się do demaskowania komunistycznego komitetu w Radomsku. Wobec tego sąd postanowił rozprawę odroczyć, wydając nakaz władzom policyjnym przymusowego dostawienia świadków, a zwłaszcza Rogacza. Termin następny rozprawy ogłoszony będzie w najbliższym czasie.

Początek lotu dookoła świata

Z Nowego Jorku donoszą, że piloci Brook i Schlee wystartowali dzisiaj rano z Harbour Grace (Nowa Fundlandja) na samolocie „Chluba Detroit“ do lotu przez Atlantyk, obierając Anglję za miejsce lądowania. — Będzie to jeden z etapów lotu dookoła kuli ziemskiej. Przed startem obaj piloci oświadczyli, że znajdują się w doskonałej kondycji fizycznej i mają nadzieję, że w ciągu 22 dni zdołają lot ten ukończyć.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy przybyli bohaterzy lotnicy do Londynu jako pierwszego etapu swej gigantycznej podróży.

Jarmarki w miesiącu wrześniu.

Brodnica 8 — k. b. i 9 — kr.
Brusy (Chojnice) 13 — kr. k. b.
Chełmno 3 — k. b.
Chełmża (Toruń) 21 — k. b.
Gniew 17 — k. b.
Grodziszewo (Tczew) 26 — św.
Golub (Wąbrzeźno) 20 — k. b.
Gorzno (Brodnica) 21 — k. b. św.
Grudziądz Miasto 16 — k. b.
Jabłonowo (Brodnica) 20 — k. b.
Kartuzy 14 — kr. k. b.
Kościerzyna 20 — kr. k. b.
Nowalewo (Wąbrzeźno) 2 — k. b.
Lidzbark (Brodnica) 2 — k. b.
Lipnica (Chojnice) 9 — kr. k. b.
Lubawa 7 — k. b.
Lubiewo (Swiecie) 7 — kr. k. b.
Łąkorz (Lubawa) 24 — kr. k. b.
Nowacerkiew (Starogard) 13 — buhaje rozpł.
Nowe (Swiecie) 22 — k. b.
Nowe-Grodziszewo (Lubawa) 8 — k. b.
Puck 27 — kr. k. b.
Radzyń (Grudziądz) 8 — k. b.
Rumja (Wejherowo) 13 — kr. k. b.
Starogard 14 — k. b. św.
Sulęczyń (Kartuzy) 13 — kr. k. b.

Z wycieczki Polskiego Tow. Krajoznawczego oddział Toruń.

V.

Po niespełna godzinnej jeździe stanęliśmy w Krakowie. Zanim jednak przystąpię do dalszego opisu samej wycieczki, chciałbym zapoznać Szan. czytelników z przymiotami i wadami naszych wycieczkowców.

„Grubą rybą“ całej wycieczki, to kierownik tejże p. Franciszek Rękosiewicz. Kierownika p. R. nazwać można „latawcem“ P. R. mógł bowiem na każde zawołanie, przenosić się z miejsca na miejsce, z ulicy na ulicę, z góry w dolinę, z doliny w górę i t. d. Drugim przydomkiem stosownym dla p. R. to, „sportmen“. Jako za miłowany sportowiec, a zwłaszcza pływak i amator kąpieli, musiał się wyrzec tego zamilowanego sportu w górach. Skoro jednak na dworze lał deszcz, nasz p. R. szybko ubierał się w swój trykotowy ubiór i dalejże pod rynek deszczową. Otóż i kąpiel. Drugim sportem uprawionym tak przez wszystkich wycieczkowców jak i przez ich kierownika — to boks, a co walkę utrudniało — boks nocny. Liczne małe czarne, „niewinne“ zwierzątka nie dawały większą część nocy spać. Cóż więc robić? Trzeba z temi zwierzątkami „arcymilemi“, które zowią się pchłami rozpocząć „boks“, aby po kilku „rundach“ uznać się za pokonanego; na miejsce bowiem jednego trupa, zjawiało się dziesięciu — „mścicieli“. W tem, ma się rozumieć, p. Rękosiewicz, wyciecz-

Swiecie 6 — k. b.
Swornogac (Chojnice) 20 — kr. k. b.
Tczew 16 — k. b.
Topóino (Swiecie) 8 — kr. k. b.
Toruń—Miasto 8 i 22 — k. b.
Wąbrzeźno 6 — k. b.
Wiele (Chojnice) 15 — kr. k. b.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 3 września 1927 r.

— **Nowy rok szkolny.** Wczoraj we wszystkich szkołach naszego miasta rozpoczął się nowy rok szkolny. Zaludniły się mury szkolne roześmianymi twarzami, witającymi nowy rok szkolny. Po dobrze zasłużonym wypoczynku wróciła nasza młodzież do przerwanej nauki. Ulice zaroily się od uczennic i uczniów, a w kościele rozległy się szepty modlitwy tych, którzy prosili Pana Zastępów o siłę, zdrowie i wytrwałość w nowej pracy.

Jakże radośnie, jak inaczej młodzież nasza witała powrót do szkoły, niż my ją witali przed laty tę obcą, wrogą nam szkołę. Czeka na nią zastęp ukochanych wychowawców i pedagogów, co troskę o dobro jej mają na sercu miłość i zrozumienie.

To też rozpoczęcie lekcji w szkołach jest radosnym świętem, które pozostawia na długo wspomnienia.

— **W uzupełnieniu naszej notki** w sprawie wykrycia szajki złodziejskiej donosimy dodatkowo, iż złodziejom odebrano jeszcze 1 fuzję i 4 rewolwery (z tych 2 znalezione w jeziorze tut.).

— **Kinoteatr.** W sobotę i niedzielę dnia 3 i 4 bm. wyświetla tutejszy kinoteatr znany film „Modelki z dzielnicy milijarderów“. Wielki wzruszający dramat życiowy ilustruje beztrudnie życie arystokracji w Nowym Jorku oraz ciężki żywot modelek w wielkich magazynach mód. W czasie przerw wystąpi znany tenor oper krajowych i zagranicznych Gawlicki, który odśpiewa kilka wyjątków z oper Aida, Lohengrin, Straszny Dwór, Tosca, Faust, i t. d. Radzimy każdemu skorzystać z tak rzadkiej okazji i usłyszeć śpiew naprawdę doborowy.

Dalsze występy artysty śpiewaka po przedstawieniu kino-teatru w restauracji hotelowej.

— **Uruchomienie pociąga.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku donosi, iż ze względu na Targi Wschodnie będzie uruchomiony pociąg No 907—908 na linii Warszawa—Lwów. Pociąg Nr. 907 odejdzie z Warszawy poraz pierwszy w sobotę dnia 3 bm., poraz ostatni dnia 17 bm., zaś pociąg Nr. 908 ze Lwowa poraz pierwszy w niedzielę dnia 4 bm., a ostatni dnia 18 września.

— **Zabawa.** W ubiegłą niedzielę odbyła się zabawa letnia Ochotniczej Straży Ogniowej w Wąbrzeźnie. Po południu odbył się próbny alarm ogniowy, urządzony przez władze okręgowe, poczem odbyto ćwiczenia naśladowaczą akcją ratunkową w palącym się domu. Po ćwiczeniach, które wykazały sprawność i energję naszej straży, odbył się koncert w ogrodzie p. Twardowskiego. Doborowa muzyka, koło szczęścia, strzelanie do tarczy i inne niespodzianki uprzyjemniły zebranym gościom spędzone chwile.

O godz. 9 wiecz. odbyła się zabawa taneczna na sali hotelu pod „Białym Orłem“, która w

ce przewodził.

„Dusza“ tak Towarzystwa Krajoznawczego w Toruniu jak i wycieczki, to sekretarka p. Wanda W. Główną jej cechą — to punktualność. Na tydzień przed wyjazdem, miała p. Wanda spakowane swoje rzeczy i przybory turystyczne, aby tylko zdążyć na pociąg. Już godzinę przed przesadzką p. W. pozdejmowała swoje manatki aby tylko niczego nie zostawić w wagonie.

W wycieczce brał także udział profesor „geolog“, który nie troszczył się poza swoim małym plecakiem o nic więcej. Ogromne zainteresowanie okazywał natomiast „geolog“ przy zwiedzaniu i górskich wycieczkach. — Gdzie znalazł coś ciekawego, czy w postaci kamienia lub rośliny zaraz je badał celem zabrania tego lub innego „rarytasu“ do swego herbarium. Była także z nami p. Marja Ł. z Grudziądza. Ponieważ na pierwszym planie stawiła zawsze swą figurę oraz miała na oku dobro własne, uważana była w gronie wycieczkowców jako egoistka. Promień humoru wносиły panie Czesława P. z Kowalewa, Halina P. Stefa W. z Bydgoszczy, Wanda L. z Torunia i Melanja H. z Grudziądza. — Ostatnia jedynie chorowała zbyt często. — Ponieważ w czasie trwania wycieczki mogłyby się przytrafić jakieś nieszczęśliwe wypadki, wycieczka, albo jej kierownicy, zmuszeni by byli sprawić apteczkę podręczną. Kłopot ten jednak upadł, ponieważ w wycieczce brała udział p. aptekarzowa R. z Bydgoszczy, która była zaopatrzona w wszelkie niezbędne środki tak lecznicze jak i opatrunkowe. Najbardziej używanymi lekami to: krople żołądkowe (olejek rycynowy prawdopodobnie tak-

harmonijnym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

— **Sąd Ławniczy w Wąbrzeźnie.** (Rozprawa w dniu 24. 8. 27. Przewodniczący Sędzia powiatowy Piotrowicz. 1. Franciszek Piotrowski z Wąbrzeźna o wyst. z § 185,242 kk — 85 zł grzywny, 2. Fryderyk Kühn z Radzyna o wyst. z § 230 kk 20 zł grzywny, 3. Julian Schmeichel z Książek o wyst. z § 223,223 kk 20 zł grzywny 4. Roman Bortowski z Wąbrzeźna o wyst. z § 3665 kk uwolniony, 5. Jan Kopczyński z Wąbrzeźna o wykroczenie 50 zł grzywny.

— **Zboże zagraniczne kalkuluje się taniej od krajowego.** Wobec tego, że zboże zagraniczne kalkuluje się w chwili obecnej na naszych rynkach taniej niż krajowe, komisja w Min. Spraw Wewn., do stworzenia państwowej rezerwy zbożowej postanowiła odłożyć moment rozpoczęcia zakupu zboża do czasu, kiedy ceny zboża w kraju spadną.

Należy żywić nadzieję, że ulegną one niższe bezpośrednio po zakończeniu po zakończeniu robót polnych, a to ze względu na dobry urodzaj i stale trwający import zboża zagranicznego.

— **Co dadzą nam żniwa tegoroczne?** Wiadomości, które nadchodzą z różnych stron o żniwach tegorocznych, stwierdzają, że aczkolwiek zbiory naogół są lepsze od zeszłorocznych, to jednakże nie zapowiadają zbyt wielkich zmian na rynku. Nie można przedewszystkiem liczyć na znaczniejszy spadek cen pszenicy, gdyż wogóle produkujemy jej za mało w stosunku do spożycia białego pieczywa, którego konsumcja jest obecnie znacznie większa (w miastach) niż przed wojną. Poza tem zbiory pszenicy okazują się słabsze, niż obliczano. W wielu miejscowościach osłabiła zbiory „rdza pszeniczna“, w innym znowu upały spowodowały zbyt wczesne dojrzewanie niewyrośniętego jeszcze ziarna. Nie zanosi się więc na znaczny spadek cen pszenicy.

To samo jest narazie z żytem. Słoty ostatnich tygodni opóźniły spręży i młóckę, co osłabiło znacznie podaż. Ceny żyta w dalszym ciągu trzymają się na wysokim poziomie. Przyczyniają się do tego niepomyślnie wiadomości o zbiorach w Niemczech i innych krajach.

Bardzo dobrze zapowiadają się kartofle, co ma ważne znaczenie dla wyżywienia uboższej ludności wiejskiej i miejskiej oraz dla cen mięsa. Zły urodzaj kartofli w roku ubiegłym przyczynił się w dużej mierze do drożyzny mięsa i chleba. Nadmiar deszczów szczególnie, gdyby one miały trwać dłużej, może znacznie obniżyć urodzaj kartofli. Dobrze naogół udały się warzywa, szczególnie pomidory i ogórki, które są też bardzo tanie. Gorzej jest z owocami, szczególnie z gruszkami.

— **Ważne dla gospodyń.** Proste i łatwe przepisy na wypiek placek, bab, tortów i wszelkiego rodzaju ciastek, tak samo na przyrządzenia zdrowych i łatwo strawnych legumin, wydaje od lat firma Dr. A. Oetker w Oliwie. Książeczka z takimi przepisami, o 64 stronach tekstu większego formatu z barwnymi ilustracjami, jest do nabycia w sklepach spożywczych, lub wprost od wymienionej firmy za nadesłaniem 40 groszy w znaczkach.

— **„Strażnica Bałtycka“** Ukazał się nr. 9 (wrześniowy) „Strażnicy Bałtyckiej“ jako numer poświęcony ziemni Kaszubskiej i wybrzeżu Polskiemu z okazji Zjazdu Kaszubskiego w Kartuzach. Poza bogatym dziełem ilustracyjnym, obfitującym w fotografie z naszego Bałty-

że przyp. zec.) i „kogutki“ (proszki przeciwko bólowi głowy). — Nie należy tu także zapomnieć o najspokojniejszych siostrach pp. Michalinie - Anieli B. wraz z ich bratem Czesławem przemysłowcem z Torunia.

Apetycik na „śliwowiec“ mieli oprócz piszącego p. Czesław B. z Torunia, oraz p. Czesław W. z Bydgoszczy. Otóż opis naszego grona. (Proszę zapamiętać charakterystykę powyższych osób, ponieważ będą się często w niniejszem opowiadaniu powtarzać).

Po rozlokowaniu się na stacji „wzniósł się na swych krótkonogich skrzydłach“ nasz „latawiec“, aby wyszukać odpowiednie mieszkanie. Z szybkością wprost błyskawiczną, przybył z powrotem na dworzec samochodem, aby zabrać nasze bagaże. Oznajmił nam p. R. również, że będziemy ulokowani u OO. Bernardynów naprzeciw Wawelu. Bagaże samochodem, osoby tramwajem zjechały do wyżej wspomnianego klasztoru, gdzie nas serdecznie przyjął jeden z Ojców. Po rozmieszczeniu tak osób jak i bagaży po licznych pokojach, po myciu i po wypiciu podwieczorku, nasz niestrudzony „latawiec“ zakomunikował nam, że dzisiejszy wieczór poświęcimy zwiedzeniu kopca Kościuszki. Główną, bowiem zasadą wycieczkowców winno być hasło: „Czas to pieniądz!“

Znowu wielkie przygotowania, które zostały przerwane sygnałem trąbki kierownika. Oznaczało to — czas wyruszać — kto się nie pospieszy zostanie w domu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ku i powiatów kaszubskich, znajdują się m. i. artykuły: Nad polskim morzem (Tad. Z-ski) — Jak morze wychowuje i kształci narody (Pula) — Wśród braci kaszubów (Tad. Z-ski) — Legendy kaszubskie (Tad. Z-ski) — Rybak (wiersz) — Niedaleko od Bałtyku (Pula) — Morza i oceany — Z wybrzeża polskiego — Z życia Tow. Powstańców na Kaszubach. Całość redagowana starannie, barwna i gustowna okładka. „Strażnica Bałtycka” zasługuje na poparcie całego społeczeństwa, a niska prenumerata (5,— zł rocznie wzgl. 1,50 zł kwartalnie) umożliwia abonowanie jej każdemu.

— **Makswald.** (Kradzież). W ostatnich dniach wykryto na tutejszym majątku p. Franciszka Waligóry kradzież wartości 800 zł., między innymi garderobę. Kradzież tę na szkodę właściciela majątku dokonali pokojówka i rządcą.

— **Książki.** (Samobójstwo). W środę po południu powiesił się we własnej stodole gospodarz Karol Kujath. Przyczyną tak rozpaczliwego kroku są pewne sprawy materialne.

— **Brodnia.** (Zawody kreglarskie). Klub kreglarzy „8 złotych” urządził w czasie od 3 do 18 września zawody kreglarskie, które są dostępną również dla nieczłonków klubu. Dwa dziesiąta premij wartości 1500 zł. jak: zegar stojący, nakrycie stołowe, dywan 2 x 3 mtr., serwis porcelanowy, serwis niklowy i t. d. zachęci do tych zawodów prócz obywateli miasta naszego zapewne licznych amatorów z sąsiednich miast. Zawody odbywają się codziennie w Strzelnicy, za 6 rzutów płaci się 2 złote. Nagrody wystawione są w oknach firmy „Bazar” w Rynku.

— **Grudziądz.** (Krwawa bójka w restauracji). W ub. środę w restauracji położonej na rogu ulicy Kwiatowej i Toruńskiej w Grudziądzu rozegrała się scena, jakiej oddawna kroniki miejscowe nie notowały. Do lokalu tego przyszli dwaj bracia Kamińscy w towarzystwie niejakiego Piseniewskiego, wszyscy z Górnej Grupy. Całe towarzystwo było już pod dobrą datą. W pewnej chwili wynikła sprzeczka o potłuczone przez jednego z uczestników zabawy szkło, w której wyniku nastąpiła bójka na noże. Piseniewski nie chcąc być bezczynnym, zrezygnował ze swojej neutralności i rozpoczęła się masakra. Wszyscy uczestnicy tej rozprawy zostali przewiezieni w stanie ciężkim pod opiekę policji do komisariatu, gdzie nałożono im pierwsze opatrunki.

— **Chełmża.** (Chełmżyńska fabryka wódek i likierów górą). Prawie rok temu otrzymała tuł. wszechstronnie znana fabryka wódek i likierów na wystawie w Rzymie złoty medal i dyplom za swe znakomite wyroby, a już znów t. j. w ubiegły wtorek otrzymała z wystawy w Paryżu drugi złoty medal i dyplom. Wyroby fa-

bryki Borus i Czerwiński są doprawdy znakomite, jakości o których piszą pochwalnie nawet pisma w Paryżu. To też nietylko Chełmża, lecz całe Pomorze może być dumne, że mamy tak poważne a cenione nawet zagranicą przedsiębiorstwo, bo nie jest tak łatwo na wielkiej wystawie zagranicznej otrzymać złoty medal, gdyż ani fabryka sama ani właściciele nie są tam znani, a jednak otrzymała tak wielką nagrodę. Zatem możemy szczerem sercem firmie Borus i Czerwiński a w szczególności kierownikowi technicznemu i współwłaścicielowi p. Borusowi powinszować, wyrażając życzenia, by w przyszłym roku otrzymali trzeci złoty medal.

— **Chełmno.** (Chłopcy z Chełmna uciekli do Włoch). Dwóch młodych chłopców którzy w czerwcu uciekli z domu, zabrawszy rodzicom trochę grosza, przytrzymała policja aż w Tryście Nazwiska młodych podróżników: Roman Szafranski i Teodor Altendor. Chłopcy udali się najpród do Warszawy, a stamtąd z grupą emigrantów „na gapę” do Dziedzic następnie pieszo do Wiednia, wreszcie przez Alpy do granicy włoskiej. Ponieważ policja nie mogła z nimi porozumieć, wpadł ktoś na sprytny pomysł przedłożenia im mapy Europy na której zbiegowie pokazali palcem na miasto Warszawę. To policji wystarczyło. Zaprowadzono ich do konsulatu, który głodnych nakarmił i spisał protokół. Zostaną oni na koszt rządu odesłani do Polski, no i tak dostaną się po długiej tułaczce i różnych przygodach znowu do domu.

— **Brodnica.** (Plaga żydowska). Z Brodnicy donoszą nam w kwestji żydowskiej, że nie mniej jak 93 żydów już osiadło się w Brodnicy. Przed 3 laty były tylko 3 rodziny żydowskie, a dowcipnie twierdzili, że bożnicę będzie można zamienić na kinematograf. Dzisiaj sytuacja z dnia na dzień się pogarsza i Brodnica ma w krótko otrzymać rabina. A jakże! — Z okazji otwarcia sklepu żydowskiego w nowym domu przy ulicy Mazurskiej w którym głupi goj zarezerwował sklep dla żydka urządzili sobie żydzi „majufes” w mieszkaniu żydka przy Rynku. Około godz. 11 w nocy hałas, krzyk, muzyka, tańce... Trzeba było podziwiać tupet i bezczelność żydowską a to dopiero początek. Doczekamy się lepszych rzeczy. Jeden z żydów patrolował przed domem, widocznie nie byli zupełnie pewni siebie — no i znalazł się ktoś, co dał patrolującemu żydkowi po buzi, oburzony bezczelnością a nawet podobno przez żydka zaczepiony.

— **Przemysł.** (517 tortów dla pilnej młodzieży). Znany przemysłowiec przemyski, właściciel największej w mieście piekarni p. Alojzy

Taworski ogłosił w „Ziemi przemyskiej”, że przeznacza tort jako nagrodę pilności każdej ucznicy i uczniowi przemyskich zakładów naukowych którzy otrzymają z końcem roku szkolnego świadectwo z postępowaniem bardzo dobrym. Prymusów takich zgłosiło się 517 i tyleż tortów wydał p. Taworski pilnej młodzieży, przyrzekając na przyszły rok prócz tortów również bardzo wiele cennych upominków.

Trzeba było widzieć radość nagrodzonych, by ocenić, jak bardzo ważnym pod względem pedagogicznym był czyn rodzinnego ofiarodawcy, który — jak sam oświadczył — spodziewa się, że ilość nagrodzonych w przyszłym roku szkolnym będzie znacznie większa.

(Może by się znalazł taki ofiarodawca i w Wąbrzeźnie? Red.)

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** W niedzielę dnia 4 września odbędzie się zebranie Stow. Kat. Mł. Męskiej w starej salce przy kościele o godz. 1.30.

Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane.

„Gotów”

Z a r z ą d

— **Wąbrzeźno.** Bacność Stow. Kat. Młodzieży Zeńskiej. W niedzielę dnia 4 bm. o godz. 1.30 odbędzie się zebranie plenarne w wikarjówce. O punktualne przybycie wszystkich duchen proszą.

„Sprawie służ”

Z a r z ą d

— **Wąbrzeźno.** Kółko Rolnicze. Zebranie zwyczajne odbędzie się w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Klimka.

Z powodu ważnych spraw uprasza się o konieczne przybycie członków i sympatyków.

Z A R Z A D

— **Wąbrzeźno.** Bacność inwalidzi i wdowy. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę 4 bm. o godz. 1.30 w lokalu sekretarjatu, na które ze względu na ważne sprawy o liczne przybycie uprasza

Z a r z ą d

Pow. Koła Zw. Inw. Woj. w Wąbrzeźnie. W sobotę 3 bm. o godz. 8.30 w lokalu Sekretarjatu odbędzie się zebranie zarządu miejscowego Koła Zw. Inw. i celem wysłania raportów uprasza o przygotowanie sprawozdań poszczególnych członków zarządu.

(-) GORALSKI przewodniczący.

— **Wąbrzeźno.** „Lutnia”. Lekcja śpiewu rozpoczyna się w poniedziałek 5 września o godz. 8-mej wieczór. Z powodu przygotowania się do koncertu uprasza się o stawienie wszystkich śpiewaków.

Z a r z ą d

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Towarzystwa Bartniczego na Wąbrzeźno i okolice odbędzie się w niedzielę, dnia 4 września 1927 r. w pasiece p. Luczkowskiego w parku p. Matesowej w Nielubiu o godz. 3-ciej po południu, na które W. P. jaknajprzejmiej zaprasza

Z a r z ą d

Drukarnia i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ul. Mickiewicza. Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka. Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 9 września 1927 r. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawane będzie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

około 10 mtr. pluszu

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 6 września 27 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawana będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

szafa żelazna

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

W czwartek, dnia 8 września br. odbędzie się w BRODNICY n. Drw.

Jarmark

na konie i bydło

w piątek, dnia 9 września br.

Jarmark kramny

Brodnica, dnia 29 sierpnia 1927 r.

MAGISTRAT

Jerzykiewicz, burmistrz

Udziela się

lekcyj muzyki

(fortepian, skrzypce mandolina)

za opłatą 10 zł. mies. Zgłoszenia

Wiktor Dobrych Chełmińska 6

Przyjmę

uczni gimnazjal.

na

stancje

P. Szymańska Kolejowa 79

Uczni

ślusarskich przyjmie

F. Gorkowski mistrz ślusarski RYNEK 22

Wydzierżawię od zaraz

skład

z mieszkaniem

Prusiecki Poniatowskiego 4

OBSŁUGA FACHOWA!

Mając zastępstwo poważnej rafinerji na pow. wabrzeski polecam po cenach konkurencyjnych.

BENZYNY: lżejsze i cięższe

OLIWY: maszynowe, cylindrowe, motorowe i samochodowe

TYŁUSZCZE: stałe i smary na osie.

Benzyny i oliwy beczkowo po cenach cennikowych rafinerji

NA SEZON:

kamień modry

do zaprawiania pszenicy

KIT DO OKIEN własnej fabrykacji

DROGERJA POD „LWEM”

W. KORNASZEWSKI, Wąbrzeźno Rynek 2

Telefon 13

OBSŁUGA FACHOWA!

Najnowsze modele!

Ford (model 1927)

karetki i otwarte wozy; tak samo najnowsze modele samochodów „Ford” i „Chevrolet”

6 cylindrowe

„Erskine-Six”, „Pontiac”, „Essex”

na dogodnych warunkach zawsze na sprzedaż

Tel. 117 Wolność 42 Tel. 117

Poszukuję

składu

z mieszkaniem

lub dzierżawy na wsi na jakąkolwiek branżę

Oferty „Leśny Dzwon” Grupa, pl. ćwiczeń powiat Swiecie



SIECZKARKE

ręczną, używaną

kupię zaraz

Schulz, nauczyciel Łopatki



? Czy pani spróbowała

Już do prania bielizny preparatu mydła-nego „Sapon” z znakiem „koszalka”? Gdy Pani przy najbliższym praniu zrobi próbe, zachwycona będzie bielą bielizny jak śnieg. Pod gwarancją nieszkodliwego i od 20 lat chlubnie znanego, a teraz jeszcze znacznie ulepszonego. Wszędzie do nabycia. Chem. Fabryka „ERGASTA”. C. Nagórski, Starogard (Pomorze).

KINO TEATR KINO

HOTEL DWÓR „WĄBRZESKI”

W sobotę i niedzielę, 3 i 4. 9. 1927 r.

W czasie kina występować będzie sławny tenorzysta operowy

Gawlicki

W programie arje operowe pieśni: Straszny Dwór Lohengrin, Carmen, Tosca Pajace, Hida, Trubadur, Rigoletto, Kochaś, Faust, Koralu i inne.

Modelki

Z

dzielnicy miljarderów

Wielki wzruszający dramat życiowy w 9 aktach ilustrujący życie arystokracji w New Jorku oraz modelek w wielkich magazynach mód. W rolach głównych: najgenialniejsza aktorka świata „Mary Philbin” i budzący sympatię „Norman Kerry”, znani nam z obr. Upiór w Operze

Nadprogram komedja!

Ceny miejsc nieco podwyższone

Dalsze występy artysty śpiewaka po przed stawieniu Kino-teatru w restauracji hotelowej

Mieszkam teraz naprzeciw apteki

w domu mistrza rzeźnickiego p. Koehlera

KOZŁOWSKI, dentysta.